

Utrata bioróżnorodności sprzyja chorobom

22 września 2011

Naukowcy z Ohio State University jako pierwsi na świecie udowodnili, że zmniejszająca się bioróżnorodność może przyczyniać się do epidemii grzybicy, która na całym świecie dziesiątkuje żaby. Podczas badań laboratoryjnych wykazano, że większa bioróżnorodność powoduje, iż infekcje *Batrachochytrium dendrobatidis* przebiegają łagodniej i trwają krócej.

„Dzięki większej różnorodności gatunków dochodzi do efektu rozmycia, który może łagodzić chorobę. Niektóre gatunki nie są dobrymi gospodarzami dla grzyba, inne mogą w ogóle nie chorować, a to spowalnia jej rozprzestrzenianie się” – mówi Catherine Searle, zoolog i główna autorka badań.

Uczona dodaje, że podobne efekty zaobserwowano już w przypadku boreliozy, która atakuje ludzi, myszy i jelenie. Dotychczas jednak nikt nie brał na poważne efektu „rozwodnienia” u płazów.

Profesor zoologii Andrew Blaustein zauważa, że „ochrona bioróżnorodności może pomagać w powstrzymaniu rozprzestrzeniania się chorób. To kolejny argument za ochroną różnych ekosystemów. Jasnym też jest, że łatwiej jest bioróżnorodność chronić, niż ją później przywracać.”

Batrachochytrium dendrobatidis może tak bardzo rozprzestrzenić się na skórze żaby, że prowadzi do śmierci wskutek zatrzymania akcji serca. Choroba tak mocno dziesiątkuje populacje żab, że zdaniem niektórych naukowców, jest to najbardziej spektakularny obserwowany przez człowieka przykład wymierania kręgowców.

Dysponujemy coraz liczniejszymi dowodami na to, że bioróżnorodność powstrzymuje rozprzestrzenianie się chorób.

Ubiegłoroczne badania wykazały, że gorączka Zachodniego Nilu atakuje częściej tych obywateli USA, którzy mieszkają na obszarach, gdzie występuje... mniejsza bioróżnorodność ptaków. Z kolei inne badania dowodzą, że liczba przypadków schizomatozy może być zredukowana od 25 do 99 procent, jeśli ludzie żyją w bardziej zróżnicowanym biologicznie środowisku.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)